DEKLARACYA

Najáśnieyſzego

Krola I. M. Pruſkiego,

Ktorą

JEgo Krolewskiey Mośći,

Ku

Najáśnieyſzemu

Krolowi I. M. Polskiemu,

Y

Najáśnieyſzey Rzeczy Poſpolitey,

Przyjàźń, Zyczliwość y Miłość,

od Sámego Krolowânia początku, rozmáitemi Dokumentámi pokazána,

Dowodzi śię;

A

Od Zmyſlonych, y do Fałſzu nákręconych

ludzi nieżyczliwych potwarzy,

broni śię:

z Łácińskiego Języká przetłumáczona.

ROKU 1719.

NIc nigdy/ Naiáśnieyszego Krolá J. M.
Pruskiego / podkáć niemogło ták przy-
krego/ nád to/ gdy uszu J. K. M. doszłá
tá fałszywa Potwarz ; jákoby przeciw
walecznemu Narodowi Polskiemu/ kto-
ry On záwsze wysoce poważał / miał
mieć nieprzyjazny umysł : á zwłaszczá/
że Rzeczpospolita przez szkody y Krzy-
wdy/ od J. K. M. nágábána/ y że jeszcze coś gorszego w tájem-
nych knujeśie Zabáwách / á że dla tego osobliwie/ ták liczne
Woyská/y insze Wojenne gotuja śie potrzeby/ áby złaczonemi
z Najáśnieyszym Cárem J. M. Siłámi / mogł Polszcze zászko-
dzić / Krolestwo po częściách rozerwáć/ Miástá y Prowincye
poodrywáć/ y pod swoje moc podbić.

Więc od ták niesłusznego udánia/ ktore po cáłey Polszcze
rozsiane/ niemal u wszystkich wiárę ználázło/ Jego Krolewska
Mość chac śie uwolnić/ zá rzecz potrzebna poczytáł/ cáłemu
Swiátu/ á osobliwie sławnemu Narodowi Polskiemu / tym
pismem jáwnie pokazáć / jákim śie od Sámego Krolowánia
Swego poczatku/ Krolowi J. M. y Rzeczypospolitey Polskiey
stáwieł/ y ják był dálekim/ od wszystkiego/ coby im Szkode al-
bo uszczerbek jáki przynieść mogło.

Nay-

I. Naypierwey / Krol J. M. Pruski / ná Sámym poczatku objecia Krolestwá / wzgledem Polski to miał obserwowáć / áby Pákta Wielawskie / miedzy Polską y Prusámi záwárte / znowu były potwierdzone; y kiedy Krol J. M. miał w Prusách posłuszeństwo odbieráć / áby do tegoż Solennego Aktu / Krol J. M. Polski y Rzeczpospolita byłá zaprošona / á w Rocie przysiegi / áby tákże Polszcze eventualne posłuszeństwo było wyrázone.

Wtym wszystkim / Krolowi J. M. y Krolestwu Polskiemu / Krol J. M. Pruski ochotnie Satisfactia uczynić obiecał / y bárdzoby rad był widział / áby wtym Punkcie porządek Pakt należycie był obserwowány.

Wprawdzieć Krolowi J. M. Pruskiemu nie jest wiádomo / jákaby włáśnie byłá tego zániedbánia przyczyná / y czemu w ták essencialnym Punkcie / ná ktorym Práwo Krolestwá Polskiego ná Prussy / eventuálnie záchowáne / funduje śie / Pákta z Polskiey strony nie były pilniey strzeżone. On jednák wtym żadną miárą nie może bydź winowány / kiedy wszystko uczynił / czego po nim tenor Pakt potrzebował. Owszem y wiecey nád to uczynił; bo widząc że z Strony Polskiey wtym śie cále zábáwiło / tedy przez list osobny do Krolá J. M. Polskiego / Słowy jáko nayukłádnieyszemi y naywyráźnieyszemi pisány / zá Siebie y zá Sukcessorow swoich / Krolowi J. M. y Rzeczypospolitey rzeczył / że chociaż áni Pákta powtorzoną niebyły ztwierdzone Przyśiegą / áni eventualne Krolestwu Polskiemu posłuszeństwo było ponowione / to jednák wszkodliwą nie ma iść Consequencią / ále wszystkie pomienionemu Krolestwu ná Prussy należące Práwá / jáko gdyby śie wszystko było należycie odpráwiło / cále y nienáruszone zostawáć máją.

Wktor=

Wkrotce potym / ják ná Polſkę ták y ná Sáxonią / wiel- II.
kie nástąpiło niebeſpieczeńſtwo / kiedy Krol J. M. Szwedz-
ki / już teraz Nieboszczyk / z Tureckich do Pomeraniey po-
wrociwszy Krájow / nowy Impet ná Królá y Krolestwo Pol-
ſkie uczynić / potężnie zamyślał / y / bez wątpienia / ściągnąw-
szy Swoje w Niemczech Woyſk á / byłby znowu do Polſki
wtárgnął / á mieczem y ogniem wszyſtkoby pustoszył / gdyby
mu tego Krol J. M. Pruſki niebył zabronieł.

Swiádkámi ſą Miniſtrowie Krolá J. M. Polſkiego /
ná on czás ná Dworze Krolá J. M. Pruſkiego będący; Są
tákże y insze nád to dowody / ktore kázdego upewnić mogą:
Że Sam tylko Krol J. M. Pruſki / Publiczny ná on czás
utrzymywał Intereſs; y lubo / dla Swego pożytku / Snád-
no mu było / Słusznemi bárdzo Kondycyámi / z Krolem
J. M: Szwedzkim pomiárkowáć śię / tego jednák uczynić
nie chciał / ále nań ráczey w Stralſundzie Woyſkiem ſwoim
ták potężnie nacierał / áż ztámtąd był odegnány zá
morze; á to jedynie dla tego / że śię nie dał odwieść od przed-
śięwzięcia Swego / umyśliwszy wrocić śię do Polſki y tám
znowu Woynę odnowić.

Krol Szwedzki / záraz po Swoim z Tureckiey ziemie po-
wrocie / posyłał do Krolá J. M. Pruſkiego / Kśiążęciá J.
M. Landgrafá Haſſo-Kaſſelſkiego / z obietnicámi bárdzo po-
żytecznemi / ktorych jednák (ponieważ tá byłá nayprzednieysza
Kondicya / áby mu wolno było z Woyſkiem znowu wniść
do Polſki / y żeby Krol J. M. Pruſki wtym nie przeszká-
dzał) nie acceptował / y Xcia J. M. Háſkiego cále z niszczym
od ſiebie odpráwieł / zkąd prawdziwie concludowáć można /
że Krol J: M. Pruſki cáłą tę Stralſundſką expedicią / Szcze-
gulnie dla tego wziął ná Się / y ták wiele krwie y dostátkow
ważył / áby tylko Krolestwo Polſkie / w nienáruszonym zostá-

wáło

wáPokoju/ani przez powtorne Krolá Szwedzkiego wtárgnienie/ wnowe nie záßło utrapienie: Czego gdyby Krol J. M. Pruſki nie był uczynił / snádnieby śię było ſtáć mogło / żeby cáłe Kroleſtwo / Ogniem woiennym zewßąd zápalne / áż dotąd gorzáło.

Prawdá / że y Krol J. M. Polſki / Swoim Woyſkiem / ktore / dla odważnych y dzielnych Akcii Swoich / pochwały jeſt godne / do teyże Strálſundſkiey expeditiey pomagał; Lecz to nie było ták liczne / áby ták wielkie dzieło / Sámo tylko wykonáć mogło. Krol záś J. M. Pruſki miał Woyſko ſłuszne / Artilerią porządną / wßelkich rzeczy potrzebnych doſtátek wielki / wiele przytym Státkow Wodnych / do przeprawy ná Wyſpę Rugią potrzebnych / Swoim koßtem ſprowádźił / á náwet Sámemu Krolá J. M. Polſkiego Woyſku / y pieniedzy y Prowiantu ná wyżywienie dodawał / co wßyſtko Krolowi J. M. Polſkiemu jeſt bárdzo dobrze wiádomo.

Gdyby chciał Krol J. M. Pruſki / Polſkie nießczęśćie w Swoy pożytek obrácáć / álbo / jáko mowią / w metney wodźie ryby łowić / y jáko Prowincją Sobie przywłaßczyć; tedyć ná ten czás byłá do tego Spoſobna okázya / bo Krol J. M. Szwedzki / ják przedtym / ták y w ten czás / nie przeſtawał wielkiemi obietnicámi Krolá J. M. Pruſkiego Sollicitowáć / áby go przeciw Polßcze ná Swoje przyprowádźił Strone / álbo przynamniey tyle uproſił / żeby mu wolno było Sámemu / w Polßcze Swoje zamyſły konczyć. Lecz od ſámego Woyny Szwedzkiey teráźnieyßey początku / Dom Brandenburgſki tákie Sobie uformował / y do tąd ſtátecznie záchował Práwo; áby śię nigdy do Woyny przeciwko Polßcze nie mießáć / y nic nie czynić coby z ßkodą Rzeczypoſpolitey bydź miáło. Owßem / ják śię tylko Krol J. M. Pruſki

od

od Fráncuzkiey uwolniek woyny/ wnet do Polſkiey ſtrony
przyſtapiek/ y Nieprzyiacielowi jey/ Krolowi Szwedzkiemu/
ſiebie opponowak/ żadney ſobie zá to nie pretendujac od Kro=
leſtwá Polſkiego nagrody/ lubo/ gdyby y to uczyniek/ nic by
nie byko p:zeciw ſłußnośći.

Pod czás teráznieyßey w Polßcze ták dkugiey woyny/ III.
jáko to wiec wrzeczách zámießánych przytráfiáć śię zwykło/
ták śię wzmogká/ ludzi Polſkich przy gránicách Krolá J. M.
Pruſkiego mißkájacych/ ſwawola/ że w Ziemiách J. K. M.
nád Poddánemi/ niemal uſtáwiczne Krzywdy/ y gwałty ich graſ=
ſowáły; Palenia/ zdierſtwá/ rábunki/ ludzi y bydłá zábie=
ránia/ y cokolwiek pod czás otwártey Woyny/ od játwnych
Nieprzyjaciol dziać śię może/ wßyſtko to/ w Ziemiách Kro=
lá J. M. Pruſkiego/ ludzie Polſcy czynieli: Te záś ktore
Krol J. M. Pruſki o to do Polſki zánoſił Skárgi/ ták nie
były ſłucháne/ że náwet y weyzrzeć wto nie chciano/ á dále=
ko mniey/ krzywd y Szkod poczynionych uczynić nádgrode. Lu=
bo tedy/ tym ſámym Krol J. M. P:uſki miał doſyć Práwá
y ſłußnośći/ áby śię Sam pomścił/ áni mu ná Spoſobách
y śiłách zchodziło/ wolał jednák/ wſtrzymáć śię y wybaczyć
nieco/ czáſow terázniey ßych nießczeſliwośći/ ſpodziewájac śię/
że po przywroceniu Pokoju/ wßyſtkie te kłotnie uſtáná/ y to
pogránicznych ánimußow zuchwálſtwo powoli śię uśmierzy.

Táż ſámá moderacyá záchowána byłá/ od Jego Kro= IV.
lewſkiey Mośći/ względem Cel y Myt Polſkich y Litewſkich/
ktore przeciw Páktom wyráznym/ álbo ſą świeżo uſtánowio=
ne/ álbo nád zwyczay dawny podwyżßone; Bo lubo
Poddáni Krolá J. M. pruſkiego/ przez te Nowe/ y Stáre
nowo podwyżßone Cłá/ bárdzo ućiśmieżeni bywáją/ y mogłby
Krol J. M. Pruſki rownym Práwem/ w Ziemiách Swo=
ich/

ich / Cłá tákże odmienić; uczynić jednák tego cále niechćiał / tym śię kontentując / że to słowy y Pismem / ná Dworze Krolewskim y ná Seymie przeszłym repreſentował.

Co wszystko jáwnie pokázuje / że Krol J. M. Pruski / máiąc słuszne przyczyny / przewieść jednák ná Sobie tego nie mogł / áby przeciwko Narodowi Polskiemu jáko pokazał nieprzyjaźń.

V. Náprzednieysza / co potwarnie udáją / jest / że Krol J. M. Pruski / ná Miásto Elbląg / ná Biskupstwo Wárminskie / ná Prussy Polskie / ná Województwo Pomorskie / á teraz náostátek / ná Kurlándyą y Gdáńsk nástępuje / y o tym rádzi / áby te Kráje / Miástá / Prowincye / gwałtem mogł pod moc Swoie podbić y od Polski oderwáć.

Ale / że te wszystkie udánia są fałszywe / y bez żadnego fundamentu / sam skutek po dziś dzień pokazał; nic też nie może bydź álbo ná piśmie produkowano / álbo rzeczą sámą / ktoraby śię stáłá / pokazano / zkądby śię Krolowi J. M. Pruskiemu dowieść mogło / iż o tym kiedy zámyśláwał.

Bo sámá rzecz mowi / że przeciw Elblągowi / Wármiey y Prusom Polskim / nigdy śię co tákowego nie poczynáło / ále rączey / Práwá dobrego Sąśiedztwá / ták ztemi jáko y zdrugiemi Krolestwu Polskiemu poddánemi Prowincyámi y Kráiámi / ktore z Prusámi Jego Krolewskiey Mośći gránicżą / záwsze były przestrzegáne.

Że záś Cáłość y bespieczeństwo Miástá Gdáńská / záwsze w osobliwym J. K. M. było stáránia / o tym nikt wątpić nie może / komukolwiek położenie Miástá tego wiádome / y ják

wiele

wiele ná tym J. K. M. zależy/ żeby teráznieyßy ſtan Miáſtá tego w cáłośći był záchowány; jákie też ſą poddánych zpoblizßych mieyſc J. K. M. z tym Miáſtem hándle/ á ztąd ják wiele ná obie ſtrony ſpływa pożytkow. Jeżeli też kiedy ná to Miáſto przychodziły jákie trudnośći y przeciwne obroty/ wiele rázy o pomoc do J. K. M. śię uciekáło/ záwße Jego Interceſſią y ſtáraniem było wſpomagáne/ y Sámo Miáſto zápieráć śię tego nie będzie/ że mu to nie raz znácznie pomogło.

Lecz gdy potym/ toż Sámo Miáſto/ z Poddánemi Królá J. M. Pruſkiego/ źle obchodźić śię poczęło/ y Summ pieniężnych ná Kredit ſobie dánych/ áni Intereſſow według Zapiſow należących/ płáćić nie chćiáło/ ták dálece/ że przez to/ wiele Kreditorow do ſrogiego uboſtwá y oſtátniey nędze przyjść muſiáło: żaden tego gánić nie może/ iż Krol J. M. Pruſki o to bez żártu expoſtulował/ znáć dájąc przy tym/ że wták Spráwiedliwey ſpráwie/ przy Poddánych Swych w dochodzeniu Práwá ich/ Stawáć nie zánięcha.

Jednák/ nád Słowną Conteſtatią/ rzecz dáley nie poßłá/ z Miáſtem Surowie y oſtrze nie poſtąpiono/ áni śię gwałt jákikolwiek popełnił.

VI.

W Spráwie Kurlándſkiey/ wielkie ſłycháć po cáłey Polßcze Wrzáſki/ Intencyą Królá J. M. Pruſkiego w tym/ ják naygorzey tłumáczą; miánowićie udawáją/ że J. K. M. ná to godźi/ áby to Xięſtwo od Polſki oderwáć/ Práwá Krolestwu y Rzeczypoſpolitey należące/ wzrußyć y cále znißczyć/ y źiemie Kurlándſkie/ do Prus Brándenburgſkich przyłączyć.

Ale te wßyſtkie wymyſły ſą dáremne y nikczemne. Krol J. M. Pruſki nigdy o tym nie myſlił/ áni myſlić kiedy będźie.

Owßem temu ná przećiw/ Prawdą Słowá Krolewſkiego/ J. K. M. oſwiádcza śię/ że Xięſtwo Kurlándſkie y Semgálſkie/ ze wßyſtkiemi przynależnośćiámi/ nie tylko teraz poki Xiążę Ferdynánd żyje/ lecz y po Smierći Jego/ od

Korony Polskiey / jáko Naywyższey Zwierzchnośći Swojey / máją dependowáć / y że ztąd áni naymnieysza cząstká urwána / dálekoż mniey / od Korony oderwána / álbo inszego kogoszkolwiek / oprocz Krolestwá Polskiego / pánowániu poddána bydź nie ma.

Nád to jeszcze / Krol J. M. Pruski / zá Siebie y zá Sucessorow swoich assekuruje ná wieczne czásy / że áni jedney Chłopskiey dziedzíny / álbo czegokolwiek / by też naymnieyszego / co do Kurlándyey należy / nie weźmie. Y owszem w Záwártych z Cárem J. M. Solennych Páktách / Siebie ják naymocniey obowiązał / że áni Sam / áni Successorowie Jego / nigdy żadnego / pod żadną pokrywką / práwá Sobie ná Kurlándyą przywłaszczáć nie będą / ále żeby ten Kray / ná záwsze był y zostawał / osobliwą / od Krolestwá Polskiego dependująca Prowincyą.

Przytym jednák / dufa Krol J. M. Pruski / Spráwiedliwość kochájącym y w Spániáłym Krolá J. M. y Narodu Polskiego Sercom / że to zá rzecz Słuszną uznáją / áby (poniewasz po Smierći Xiciá Ferdynándá wielka nástępuje rzeczy Kurlándskich odmiáná :) bliskim J. K. M. Krewnym / częśćią / ztegoż Domu urodzonym / częścią przez ożenienia Spowinowáconym / częśćią zkąd inąd pod Jego Protekcyą będącym / z Strony ich ná Kurlándyą / słusznym Práwem będących Pretensij / lubo to względem opátrzenia álbo Poságow y posáżnych Zápisow / lub od Przodkow prowidowánych Ordinácij / lub nákoniec / względem Dobr cále wolnych / od tych ktore są włáśnie Lenne rożnych / stáłá się Satisfakcija / y tym respektem / áby potrzebna pewność / y słuszny Sposob dostąpienia Spráwiedliwośći / wczás był obmyślony.

Osobliwie / kiedy między temi J. O. petitorkámi / Są niektore Xiężny / ktore od dziecińśtwá Swego / áni Jednego pieniążká z Kurlándyey nie wzięły ; Ktorym Dobrá zástá-

wue

wne po odeymowano / á inszym poodawano / á ták / ktorymby według ich wysokiego urodzenia / ostátnie przyszło cierpieć ubostwo / gdyby / zá Boską opátrznośćią / zkąd inąd nie było im obmyslono.

A ponieważ / nie máła rzecz jest o ktorą idzie / ále do wielu urosłá Millionow / tym wiekszą jest przyczyną / teraz domowić się swego; bo jesliby / jáko słycháć / Xięstwo Kurlándskie Krolestwu Polskiemu miáło bydź incorporowáne / y ná Województwá rozpisáne / nie wiedziáłyby J. O. Petitorki / ktorą drogą y ná kim Swego szukáć Práwá.

Tá zás uczyniona Propositya / áby Márgrábia Brándenburgski Swetáński / od Królá J. M. y Krolestwá Polskiego / Xięstwo Kurlándskie wziął lennym práwem / pod tym obowiązkiem / żeby te wszystkie długi ná się przejął / y Lenność Kurlándską od nich uwolnił / bez wątpienia zdáłá się bydź táka / że tym snádniey miáłá bydź approbowána: poniewaz przedtym Dwor Polski / Xięstwo Kurlándskie / chciał przenieść ná Xiążęcia Weisenfelskiego / á to procz tego ciężaru. Co gdyby się stáło / tedyćby wszystká J. O. Petitorkom należąca Sátisfakcya / ná Sáme Rzeczpospolitą zwálić się musiáłá.

Jákoż Krol J. M. Pruski / zechce czekáć ná Srodki / ktore Krol J. M. y Rzeczpospolita Polska wynaydą / jákimby sposobem / pomienionym Petitorkom stáć się mogłá Sátisfakcija.

To záś / byłoby rzeczą bárdzo niesłuszną / y wszelkiey spráwiedliwośći przeciwną / gdyby (jáko juz tym pograżano) pod pokrywką práwnego / ále w sámey rzeczy Bogu y wszelkiey spráwiedliwośći przeciwnego / postępku / ich Práwá wywracáć / y One z nich cále wyzuć chciano.

Ale / wlepszey Krol J. M. Pruski zostawa nádzieji / że sposob od śiebie podány / ná wiecznych miedzy Polską y Prusámi

mi Páktách ugruntowány/ od Jego Krolewſkiey Mośći y Rzeczypoſpolitey Polſkiey bedzie przyjety; to jeſt: áby ták z ſtrony Rzeczypoſpolitey/ jáko y Petitorek/ Commiſſarze rownie z obudwu ſtron mandatámi y powaga opátrzeni/ co nayprędzey byli poſtánowieni/ ktorzyby wte wßyſtkie pretenſie pilnie weyzrzeli/ one do czego pewnego/ wiele własnie należy/ przywiedli/ y ná pewne ſpoſoby do wypłácenia tego/ po przyjacielſku ſie zgodzieli. Doczego/ Sam Krol J. M. Pruſki/ dla záchodzacych wtymże Swoich własnych Przyczyn/ ſpolnie chce przyſtapić/ y ták rzecz miárkowáć/ áby wzajemna/ miedzy Soba y Rzeczapoſpolita záchodzaca przyjaźn/ bynamniey nárußona nie byłá.

VII. Jeßcze y to bárzo trádukuja/ y źle tłumácza/ że Krol J. M. Pruſki/ zá okázya tey ſpráwy Kurlándſkiey (to jeſt/ juz miánowáney obietnice/ że jesliby Márgrábiá w Kurlándiey był Succeſſorem/ tedy tá Prowincya/ od wielkich bárdzo długow y Pretenſii miáłá bydź uwolniona) Stany Kurlándſkie Prowincialne compellował/ y udája/ że do pomienionych Stanow/ cále nie należy/ wſpráwe Succesſij wtracáć ſie/ y/ że ta Compellácija/ práwom J. K: M. y Rzeczypospolitey ná Kurlándya/ gwałt ſie dzieje.

Lecz táki zarzut tym ſie ſłußnie zbija/ że tá z ſtanámi Kurlándſkiemi Prowincyálnemi Conferencija y Communikacija/ bynamniey nie excluduje Conſenſu Krolá J. M. y Rzeczypoſpolitey Polſkiey/ ná Succeſija Margrafá/ że też/ Krol J. M. y Rzeczpoſpolita/ rownie mieli bydź o to upraßáni. Tá záś Stanow Kurlándſkich interpellácija/ funduje ſie/ ná przykłádzie Sámychże Krolow Polſkich/ oſobliwie Janá Kázimierzá/ y teraz pánujacego Krolá J. M. Bo Jan Kázimierz/ bedac jeßcze Krolewiccem/ o Succesſia Kurlándſka/ jáko ſie do Stanow Prowincyalnych udawał/ liſt jego/ tey apologiey

giey

giey (*a*) przydány / pokázuje. Co záś miedzy Krolem y Cá- (*a*)pod lit. A.
rem J. J. M. M. nie dawno postánowiono / tákże tu(*b*)przy-
dána Convencija jáwnie przed oczy wystáwuje / że Stany Kur- (*b*)pod lit. B.
lándskie / przednie były interpellowáne / y jáko pierwsi tey rze-
czy Promotorowie były náciagáne / kiedy teráźnieyszy Krol J.
M. Polski / Ksiażeciá Weissenfelskiego ná Ksiestwo Kurlánd-
skie w sadzić usiłował; co sámo tákże zdrugiego listu / od
Krolá J. M. Polskiego do Stanow Kurlándskich pisánego /
á tu (*c*) przyłaczonego / widzieć można. (*c*)pod lit. C.

Dáley to jeszcze / przeciw Successiey Margrafá ná Kur-
lándya przywodza; że Konstitucya An. 1589. postánowiono /
iż gdyby kiedy Lennośći Kurlándskiey stáłá sie ápertura; áby
tá Prowincya wjedno ciáło z Krolestwem złaczona byłá. Ale
táka Konstitucija przeciwna jest Przywilejowi poddánia sie
Kurlándyey / w ktorym Kurlándija / Xiestwá Titułem jest
ozdobiona / ktory (tytuł) zá nástapieniem incorporáciey ustáć
by muśiał; bo wnet ná Wojewodztwá y Stárostwá byłaby
rozdzielona. Tymże Sámym Przywilejem / y to jesz-
cze wárowano / áby koło Praw / Przywilejow / á osobliwie
koło używánia Nabożeństwá / y Ceremonii według Confessiey
Augspurgskiey zwyczáynych / náostátek / koło Zwierzchnośći /
Preeminencii / Dignitarstw / Possessii / wolnośći y uchwał pos-
politych / z ktorych sie Miástá / y wszyscy stanow Kurlándskich
poddáni / przedtym cieszyli / żadna nigdy nie stáłá sie odmiá-
ná / owszem áby dawne zwyczáje y obyczáje wdawney były zá-
chowáne obserwánciey / co / ják śie obserwowáć y przy dawnych
zwyczájách / w duchownych y Swieckich / ták publicznych jáko y
prywatnych rzeczách / utrzymáć bedzie mogło / jeśli Kurlándya
w jedno á toż Sámo ciáło / z Polska złaczona bedzie / nikt łát-
wo nie poymie.

Zginione záiste rzeczy Ewángelikow w cáłey Kurlándiey /
kiedy / tenże sposob postepowánia z Dissidentámi ktory teraz

 w Polsz-

w Polszcze w obyczay poszedł/ á nie dawno ná seymie Wárszáwskim jákby Prawá moc wziął/ y do Kurlándskich Protestántow należeć będzie/ bo bez wątpienia po Incorporátiey/ temuż Práwu z drugiemi Polakámi/ y oni podlegáć będą musieli.

Do tego/ Stany Kurlándskie/ z strony Konstitutiey An. 1589. nie były słucháne/ co przecię/ w tákiey spráwie/ w ktorey naywiększe ich záleżáło praejudicium/ koniecznie bydź było musiáło.

Ten záś jest punkt przedni/ ktory się tey Konstytuciey przeciwi/ y cále ją znosi/ że oná/ gdy potym do Apertury przyszło/ zá nic była miána/ á ná Wákujące po Xciu Fryderyku Xięstwo/ bez żadnego ná Konstytucyą respektu według Intercessi Szláchty Kurlándskiey/ Jákubá Xiążęciem Kurlándskim postánowiono/ co z Sámego Investitury jego opisánia jáwnie widzieć.

Gdyby táka Konstitucya byłá/ jáko tę An. 1589. bydź powiádáją/ á miano by ją zá ważną/ tedyćby Krol J. M. Polski nigdy nie myślił z Postronnemi Xiążęty o to w Páktá wchodzić/ áby nie tylko po śmierci teráźnieyszego Xiążęciá/ ále jeszcze zá życiá jego/ Kurlándyja ná inszego Xiążęciá byłá przenieśiona/ (co się przecię przez Tráktat pomieniony stáło) Gdyżby to było poczytano zá jawne sprzećiwiánie się Práwom Krolestwá Polskiego/ tego záś o Krolu J. M. Polskim myślić álbo suspikowáć nie godzi się.

Nákoniec y to námienić potrzebá/ że choćby się ná to pozwoliło (o czym przecię z wielu y wielkich rácii Słusznie wątpić trzebá) Iż Kurlándya po śmierci Xciá Ferdynándá bez potomnego/ powinná bydź Polszcze incorporowána/ tego jednák żadną miárą pretendowáć nie można/ áby zá táką odmiáną owdowiáła Xiężná Kurlándska/ Xiężna Koburgska/ y Nayjáśnieysze Siostry/ ostátnim rázem zmárłego Xiążęciá Kurlándskiego/ z Abbatissą álbo Xieinią Herfordską/ wszystkie swoie Práwá tákże trácić miáły/ ktore im álbo względem Dobr wolnych/

do

do Lennego Práwá ná Kurlándiey nic nie należących / álbo względem Pretensii dawnych / tákże zapisow / pośáżnych Contráktow / y Donátiw / jáko y z Jmienia Posagow / y Sustentáciey należą / á ktorych naywiekßa część / Sámych Krolow Polskich Confirmácyámi y Concessyámi stwierdzona jest / y owßem ráczey te Najaśnieyße Xiężny / według naywiekßey spráwiedliwośći y słußnośći domagáją śię / áby / ktożkolwiek náostátek będzie Xiążęciem Kurlándskim / we wßystkim tym należyto im uczynieł Satisfactią / y żeby nie pierwey w Possessią Xięstwá Kurlándskiego wchodził / ażby ich w tym dostátecznie ukontentował.

Naostátek dosyć wiádomo jest Krolowi J. M. Pruskiemu / ják nienależyte y przeciwne áż do tąd / Sławnemu Narodowi Polskiemu / były imprimowáne Concepty / dla Dostojeństwá Krolewskiego / od Oycá swego sławney pámięci / przed temi niemal dwudziestą láty / w Dom Swoy wnieśionego:

Osławione świeże Dostojeństwo / jáko by Krolestwu Polskiemu bárdzo przeciwne y ßkodliwe było; rozgłaßono że Krolowie Pruscy tego Tytułu ná złe używáć będą; y że śię przez to nic inßego nie ßuka / tylko áby Páktá między Polską y Prusámi Brandenburgskiemi záchodzące / były cále nárußone / álbo cále wywrocone / y żeby wiele inßych przykrośći ná Polskę było sprowádzono.

Jużci od Krolá J. M. Pruskiego częstokroć wychodziły Deklárácye / że przez Dostojeństwo Krolewskie / nic śię cále nie ßukáło nowych Praw / álbo nowey władzy y Pánowánia / ná uymę álbo ßkodę Krolestwá Polskiego / ále jedynie ßło o nowy honor / á że Páktá chciał postáremu Státecznie y świątobliwie záchowáć / áni w czym naymnieyßym przećiwko nim wykroczyć / tákże Krolestwu Polskiemu záchowáne Práwo eventualney ná Prusy Successiey / cáłe y nie nárußone ma zostawáć / áni mu co przez Dostojeństwo Krolewskie ubędźie.

Jeßcześ to wßystko do tąd nie pomogło / á żeby ánimu-

ßom

ßom Polſkim doſkonáła ſtáłá ſię Sátisfakcya : nie ztey jednák przyczyny / żeby Tytuł Xięſtwá Pruſkiego ná Krolewſki przemieniony / miał co Rzeczypoſpolitey ßkodzić / ále ponieważ niektorzy / ná przyjacielſką y zgodną Domu Brándenburgſkiego z Rzecząpoſpolitą Communikácyą / krzywym pátrząc okiem / obawiáją ſię áby im Sámym / y zamyſłom ich / ná opreſſią Rzeczypoſpolitey zmierzájącym / jáka ztąd nie uroſłá przeßkodá: Dla tego / rádziby mieli pozorne przyczyny / do pomießánia y zágájenia / wßelkiey między Rzecząpoſpolitą y Krolem J. M. Pruſkim ták liſtowney jáko y poſelſkiey Correſpondentiey / y podobno gdyby ſię tylko jáka zdárzyłá okázya / do otwártey Krolá J. M. Pruſkiego z Polſką rádziby przyprowádzili Colliſiey. Bo ináczey / gdyby ſię złoſliwych ludzi przewrotne wto nie mießáły Intencie / ſtáćby ſię niemogło / áby ták mądry y przezorny Narod / jákim nád inße Polſki jeſt / nie miał tego dawno zrozumieć / y uznáć / że od Korony Pruſkiey żadney ßkody nie ma / y że względem Praw Polßcze ná Pruſy należących / żadney niemáß rożnice / czy to Krolewſki / czyli też Xiążęcy tytuł / ich Poſſeſſor mieć woli.

Juß to niemal Dwádzieściá lat wypłynęło / ják o tytuł Krolewſki w Brándenburgſkim zoſtawa Domu. Przez cáły ták długiego czáſu przeciąg / przy ták znácznych w Swiecie Chrześciánſkim / á oſobliwie w ſámey Polßcze / odmiánách / juzby ſię cokolwiek pokazáło / gdyby co Polßcze ßkodliwego / to Krolewſkie Pruſs Doſtojeńſtwo / w ſobie záwieráło / álbo żeby ztąd Polßcze ßkodá jáka ſtáć ſię mogłá / ále przez ten czás / áni naymnieyßego wtym niebyło widáć znáku.

Páktá / Konſtitucye / Práwá / y zwyczáje / między oboygiem Krolęſtwem y Narodem / záwße też ſáme zoſtáły / z ſtrony Krolá J. M. Pruſkiego / nic nigdy nie wſpomniono / żeby dla doſtąpionego Doſtojeńſtwá Krolewſkiego / miał żądáć ktoregokolwiek w Páktách wyrázonego Artykułu uwolnienia /

álbo

álbo jákowey zrey przyczyny odmiány / lub praerogátywy. Owßem y ná przyßłe czásy / chce tego przestrzegáć / choćby teß Polská y Prusy áß do końcá Swiátá (jáko jest nádzieją) wtymże zostawáły stanie.

Lecz radby Krol J. M. Pruski widział / áby tá z Rzeczapospolita spráwá/mogłá bydź uspokojona/ á żeby o spolnych y scisle z soba spojonych pożytkách / tym bespieczniey y łatwiey wespoł rádzić było można : jesli záś Rzeczypospolitey bárdziey śię podoba / áby wßystko ták ják teraz jest zostáło / poki się jey bedzie zdáło / tedy J. K. M. y ná tym przestáć nie odmawia/áni dla tego / ná existimáciey / ktora ma ku Rzeczypospolitey ják naywiekßa / álbo ná checi do promowowánia/ według swey możnośći/ jey Interessow / co ubedzie.

Tym czásem / Krolowi J. M. Pruskiemu / to bedzie pociecha / że Dostojeństwo Jego Krolewskie/ zá zgoda wßystkich inßych / choć naywiekßych y naypoteżnieyßych cáłey Europy Panow y Xiażat / jest mu przywłaßczone y przyznáne / á záтym / że wtákiey u nich zostawa powadze / jákiey drudzy niektorzy Krolowie jeßcze nie máją / y do tad/usilnie stárájac się/ otrzymáć nie mogli.

Te są niemal wßystkie Argumentá y dowody / ktoremi Krolá J. M. Pruskiego zle udáją / jákoby miał bydź Rzeczypospolitey nieprzyjáznym / y ktoremi pozornie dowodzą/ że tenże Krol J. M. ma wprzedsięwzieciu / Rzeczpospolita krzywdzić y jey ßkodzić.

Nie watpi zátym / Krol J. M. Pruski / do słußnego y spráwiedliwego cáłego Swiátá (osobliwie záś z Narodu Polskiego / dlá wysokiego dowcipu y przezornośći wrzeczách/ sławnego/ tych ánimußow / ktorzy zkad inad y zinßych przyczyn nie są od kogo ujeci) Sadu prowokowáć. A jeżeliby jeßcze ktokolwiek miał wtym Szkrupuł/ tedy Krol J. M. Sam dobrowolnie / obßernieyße rzeczy objáśnienie dáć obiecuje/ áß się kázdemu zupełnie dogodzi.

Oto jedno Krol J. M. prośi/ áby dla wojennego swe-go przygotowánia/ suspicii opáczných Rzeczpospolita sobie insinuowáć nie dopuszczáłá. Szczesliwe ć jest złáski Bożey Pánowánie J. K. M. jednák tey przykrey doznawa przeciwnośći/ że nie jest wolne od skrytych y otwártych nieprzyjáźni/ zayzrza mu Fortuny y incrementow Domu Jego/ y nie bárdzo śię to ukrywa/ że gdyby śię jáka podáłá okázya/ byliby tácy/ ktorzyby Krolá J. M. z cáłym Domem/ do ostátniey chćieli przyprowádźić ruiny. Wszystkim záś tákowym máchinácyom/ coby Krol J. M. opponowáł/ po Bogu y dobrych Przyjaciok Assistentiey/ oprocz Woyská/ nic inszego niema. Y tá jest jedyna á własna przyczyná/ Ktora Krol J. M. przywiedziony y práwie przyniewolony/ do sporządzenia tákiego/ jákie teráz jest/ woyská: Nie żeby chćiał przez nie cieszkim bydź Samśiádom/ álbo gwałtownie ná kogo nástepowáć/ álbo z cudzą szkodą gránice swe rozpostrzeniáć: ále to jedno ma w Intencyey/ áby wszystko co mu Bog dał/ y co od Przodkow swoich przez Successią otrzymał/ wcáłośći záchował/ swoim teSz Samśiádom y Przyjaciołom/ osobliwie záś Narodowi Polskiemu (z ktorym Wiecznego Przymierza obowiązkiem/ złączony jest/ y ktorego wolność y szczęśliwe powodzenie/ z Swoją y Domu swego cáłośćią/ ták śćiśle jest spojone) ilekroćby tego potrzebá byłá/ mogł záwsze dopomodz y dobrą chęć pokázáć; żadnym záś sposobem/ áni żadną consideratią/ choćby teSz niewiedźieć jáka byłá/ do tego przywieść śię nie da/ áby miał ná co pozwolić/ coby temu sławnemu Narodowi/ choć wnaymnieyszey rzeczy/ ciężarem álbo szkodą bydź mogło.

Co wszystko Sumnieniem dobrym y słowem Krolewskim/ ktore záwsze ma w Swiętobliwey obserwáncyey tym teráźnieyszym pismem ják naystáley obiecuje.

Lit. A.

Lit. A.

Jan Kázimierz/ z Bożey łáski/ Krolewic Polski y Szwedzki &c. &c. Urodzony nam Wielce miły. Wiádomo/ bez wątpienia Uprzeymośći Wászey/ jákośmy się przed Rokiem/ ná Seymie Wárszáwskim/ do Rzeczypospolitey/ o otrzymánie Xięstwá Kurlándskiego odzywáli/ y u Ich M. M. P. P. Senatorow tyle faworu ználezli/ że ich niemal wszystkie głosy ná Nászą stronę były obrocone/ zkąd mamy nádzieję/ że też sáme ktore ná ten czás po nas wypádły Votá/ ná blisko nástępujacym Seymie nie odmienią się/ owszem ráczey potwierdzone będą/ á to tym bárdziey/ kiedy Nam doniesiono/ że niedawno odpráwione Seymiki Prowincyálne/ wszędy jednomyślnie po nászey stánęły stronie.
„Lecz ponieważ/ byłoby Nam rzeczą wdzięczną/ gdyby Sámi
„Obywatele Provincyálni/ z własnego affektu/ u Królá y Rze-
„czypospolitey wto się włożyli/ záczym Uprzeymość Wásze kto-
„rego przychylna ku nam życzliwość y Wierność/ jest nam daw-
„no wiádoma/ zá rádą y powagą J.K.M. tym Pismem Com-
„pellujemy/ ábyś tę spráwę/ u pomienionych obywatelow/ ná
„Násze strone ták chciał kierowáć/ y ich umysły nákłonić/ żebyśmy
tym łátwiey y prędzey intentiey nászey dostąpić mogli.

My záś z przeciwká/ cáłey Prowincyey/ Religią/ y Przywileje/ ktorych teraz używa/ ná záwsze záchowáć; á nád to/ Uprzeymośći Wászey sposobnego czásu/ uczynną wdzięczność pokazáć/ zosobná obiecujemy/ ábyś świádczoney Nam wierności/ nigdy nie żáłowáł. Náostátek uprzeymość Wászę Boskiey polecamy opiece/ y Łásce nászey &c. &c.

w Wárszáwie d. 26. Jan. 1638.

Urodzonemu nam wielce miłemu
Eberhardowi Wolffowi &c. &c.

Lit. B.

Ponieważ J.Cº Cárski Májestat/ oraz y Jego Krolewski Májestat Polski/ słusznymi y ważnemi do tego będąc przywiedzieni

dzieni rátiami/ uználi/ że to jest rzeczą dobrą/ y do większego utwierdzenia wzajemney między Sobą przyjáźni y dobrego affektu należąca/ áby J. O. Xiążęciu J. M. Janowi Adolffowi Xiążęciu Sáxońskiemu Weissenfelskiemu/ Najaśn. Xiężná J. M. Páni Anna/ Xiężná cáłey Ruśi/ á owdowiáłá Xiężna Kurlándska/ pod Kondycyámi pewnemi/ byłá poslubiona/ záczym wyżey miánowáne Májestaty/ ná Umowę y Kondicye/ ktoremiby to przedsięwziecie wykonáne/ y do pożądánego skutku mogło bydź przyprowádzone/ przez pełnomocnych z obustron ná to miánowánych Ministrow/ w nástępujących Artykułách/ słußnie się zgodzili.

Artikuł, I.

Obiecuje Jego Cárski M. że według uczynioney z Stánámi Kurlándskiemi Umowy/ ták tę rzecz kierowáć zechce/ żeby pomienione Stany/ J. Kr. M. Pol. y sławney Rzeczypospolitey/ przez Deputatow zwyczáynie obránych/ przystoynie y pokornie uprašáli/ áby zważywßy ich/ juß dawno przeciw Ferdinándowi Xiążęciu Kurlándskiemu doniesione gráwámina/ ktore niemniey J. K. M. jáko y Commissiey do Kurlándyey zesłáney znájome y wiádome są/ raczyli deklárowáć/ że wyż pomieniony Xiążę/ ná to Xięstwo/ jáko od J. K. M. y Rzeczypospolitey/ Lennym práwem dependujące/ wßystko ktore miał do tąd/ práwo utrácił/ y żeby J. K. M. z Rzecząpospolitą/ Xięstwo to/ ze wßystkiemi do niego należącymi Práwámi/ Przywilegiámi/ y prerogátywámi/ ktorych Xiążętá Kurlándscy do tąd używáli/ miásto Jego/ ná Xiążęcia Sáxońskiego Weissenfelskiego/ mocą Naywyżßego/ ktore ná Kurlándyą máją/ Práwá/ przenieść/ przekazáć/ y tym go ozdobić chcieli.

Artikuł, II.

Wzajemnie J. K. M. Pol. przyrzeką/ że nie tylko Sam ná to Stánow Kurlándskich żądánie ochotnie zezwoli/ ále teß stáránia dołożyć zechce/ áby Rzeczpospolita tákże to cóprobowáłá/

„wáłá / y zá dobre uznáłá: Do czego pomieniona Rzeczpoſpolita /
„juž od niemáłego czáſu poczęłá dyſponowáć / y dáley wſzelkiego
„dołożył ſtáránia / áby ją cále ná to przyprowádził.

Artikuł, III.

Co wſzyſtko gdy ſię dobrze náda / y do ſkutku przyjdzie / ták / że Inweſtiturá Xiążęciu Sáxonſkiemu Weiſſenfelſkiemu / y Jego potomſtwu męſkiey płci / z Uczciwego Małżeńſtwá ſpłodzonemu dána będzie / tedy niech będzie z Jego Cárſkiey Mośći Synowicą Weſele / y nie odwłoczna w Prowincye Kurlándſkie Intromiſsia / ták áby jedno bez drugiego nie było / áni być mogło.

Artikuł, IV.

„Tákże obádwá Cárſki y Polſki Máieſtat obiecują / że Xiążęciá Sáxonſkiego Weiſſenfelſkiego y Succeſſorow Jego Lennych / przy poſseſsiey ziem Kurlándſkich / ze wſzyſtkiemi do nich
„przyłączonemi / y zdawna przynależącemi Praerogatywámi /
„Práwámi / wolnośćiámi / nic nie wyjmując / będą utrzymywáć / y
„przećiwko wſzyſtkim bronić y záſzczycáć.

Artikuł, V.

Oſobliwie záś Jego Cárſki Máj. wyż pomienioną Xiężnę J. M. Wdowę / ták wielkiey Xiężnie przyſtoynym Splendorem / Ubiorem / náczyniem Srebrnym / y wſzelką inſzą ruchomośćią y ſprzętem opátrzy: wſzyſtkie też Sobie ná Xięſtwo Kurlándſkie y Stároſtwá jego / pod jákim kolwiek imieniem / náleżące práwá / Xiążęciu J. M. Weiſſenfelſkiemu y Succeſſorom jego / ná znák chęci Swey ku temu małżeńſtwu / puśći y uſtąpi / Teyże Xiężnie J. M. Wdowie wſzyſtkiey káżde zoſobná wygody y pożytki / ktore Jey / gdy pierwey ſzłá zámąż / zá Nieboſzczyká Xiążęciá Kurlándſkiego / pozwolił / y teraz tákże pozwoli / dla czego Zápiſy poſążne z Nieboſzczykiem Xiążęciem uczynione / jeſzcze przed Weſelem wiernie będą Communikowáne / áby tymże Spoſobem y tenorem / te ktore ſię teraz ſporządzáć máją / mogły być nápiſáne.

 Arti-

Artikuł, VI.

„ Pod tą jednák kondycyą/ że tá sámá Cessia/ ktorą Jego „ Cárſki Mt. w Artykule poprzedzájącym Xiążeciu Sàxoń- „ ſkiemu Weiſſenfelſkiemu uczyniek/ tákże przenieſienie pretensii „ y praw Xiężnie J. M. Wdowie ná Kurlándiją należących/ ma bydź miáſto poſągu/ Nieboßczykowi Xiążeciu pierwßemu Małżonkowi obiecánego/ przyjętą/ áże poty J. C. M. do płácenia tego pieniądzmi/ żádnym ſpoſobem nie będzie obowiązány; Najáśn: Xiążę Oblubieniec tákże/ poſągu tego cále zrzeka ſię/ Niemniey jednák wßyſtkie y też Sáme pożytki/ ktore od Xiążęciá nieb. náſ. jáśn. Wdowie/ z okázjey umowionego z nim małżeńſtwá/ były obiecáne/ bez żadney exceptiey/ nie ináczey jáko gdyby to wßyſtko wyráznemi ſłowy tu wpiſano y z oſobná wyrażono było/ Jey dawáć będzie.

Artykuł, VII.

A jeśliby tego dokazáć nie było można/ áby Xiążę Ferdi- „ nánd z Państw Swoich był cále y ná záwße wyrugowány/ to je- „ dnák obádwá Majeſtaty ſpráwią/ áby temu Xiążęciu dożywotnie roczna/ ále mierna pensia/ ktora lub od Santow Kur- „ lándſkich/ lub z Dochodow Xiążęcych/ ma bydź wypłacána/ byłá náznáczona. Co ſię zá powodę J. K. M. jeßcze przed Weſelē ma ſpráwić. Zgodá y ná to obojey ſtrony Majeſtatu/ áby pomieniona Coroczna Pensia/ Xiążęciu Ferdinándowi/ po wßyſtek czás żywotá jego/ dawána byłá/ czy to mu Lennosć cále będzie odjęta/ czyli teß nie.

Artykuł, VIII.

Upodobáło śię teß; y wzajemnie obie ſtrony Kontráktujace „ ſobie przyobiecáły: że tá o małżeńſtwie Umowá poty ma bydź „ tájona y w Sekrecie chowána/ áß wprzod wßyſtkie tey Conventiey punktá/ do zupełnego przyjdą ſkutku.

Artykuł, IX.

Nákoniec/ Najáśnieyßych Stron zgadzájących ſię Miniſtrowice

ſtrowie pełnomocni zobu ſtron ná to ſię teß zgodzili/ że má bydź dołożone ſtáránie / áby Oboygá Cárſkiego y Krolewſkiego Máyeſtatu Diplomátá/ ná utwierdzenie wyżey piſánych Kondicij/ ktore w Oſmio Niedzielnÿ czáſie/ tu ná Cárſkim Dworze Jednemu od Drugiego máią bydź wydáne/ według zwyczáju należycie były ſtáwione.

Czego wßyſtkiego/ dla Wiáry y pewnośći/ teraz pomienieni Miniſtrowie pełnomocni/ Umowy tey/ jednego á tegoż ſámego tenoru liſty dwá rázy przepiſáne / y rękomá Swoimi podpiſáne/ tákże pieczęciámi zmocnione/ wzajemnie z Sobą odmienili.

Działo ſię w Petersburgu/ d. 12. Decembrá/
Roku po Národzeniu Chriſtuſowym/ 1717.

Lit. C.

Fryderik Auguſt z Bożey Łáski Krol Polski &c. &c.

Wam Wielmożni/ Urodzeni/ Wierni Nam mili Conſiliárze/ Láſkę Náße: Przełożono jeſt przed námi / Co ſię w Supplikách Wáßych / 28. y 31. Mar. Roku tego piſánych/ o zámießánym Stanie Xięſtwá Kurlándſkiego y Semgálſkiego wyrażonego záwieráło/ oraz y to/ cośćie przez Poſlá Wáßego/ o Sporządzeniu tám Succesſiey/ y że w tÿ wzgląd był miány ná Krewnego náßego/ Jana Adolffá Xiążęciá Sáxońſkiego Weiſſenfelſkiego/ donieſli.

Ná co Wiernośćiom Wáßym z Láſki táić nie chcemy / jáko bárdzo Nas dolegą Stán utrapiony Prowincyey Wáßey / ktory ſłowy y Piſmem Nam przed oczy jeſt wyſtáwiony.

A ponieważ niczego bárdziey ſobie nie życzemy/ nád to/ żebyśmy Kroleſtwo náße/ y do niego przy łączone Prowincye/ długą Woyną y wnętrznemi zruinowáne niezgodámi / w dáwney ozdobie y ßczęśćiu oglądáć mogli; tedy rownÿ pieczołowániem/ ile bydź może/ o to ſtáráć ſię będziemy / áby te/ ktore ná Xięſtwo Kurlándſkie y Semgálſkie przyßły obciążenia/ były ulżone. W Czym referujemy ſię ná te deliberácye/ ktore były uczynione od Kommisſiey/ dla weyzrzenia w Sprawy Wáße wyſádzoney/ ktore

że też wszelkim Sposobem utrzymywáć u Siebie mocno postánowiliśmy.

" Nápotym/bárdzo to nam miło/ że Uprzeymości Wásze/ w sporzadzeniu Successiey w X. X. Kurlándskim y Semgálskim / ná Krewnego Nászego Xiażecia Saxońskiego Weissenfelskiego wzgląd mieli : bo bydź też nie może/ áby to Przedsiewziecie nam nie miáło bydź jáko nayprzyjemnieysze/ á to/ ták dla Cnot znácznych y zasług / ktoremi pomieniony Xiaże jest ozdobiony/ jáko y dla tego/ ktore Nam z Nim záchodzi/ Krwie zpowinowácenia; nic też nie zániedbamy/ co do Promociey tey spráwy/ jákimkolwiek sposobem / może bydź pomocnego/ ystaráć sie bedziemy/ áby ná przyszłym seymie / tá Rzecz zupełnie była zákończona.

Ná ostátek / powoływájac sie ná to/ cośmy nie dawno w Prusách bedac/ przez Kánclerzá Wielkiego Koronnego / Delegatowi Wászemu/ w tey materyey ustnie deklárowáć rozkazali/ " to tylko przydawamy / że dobrze bedzie/ gdy kogo z poysrodku siebie / ná Seym blisko nástepujacy/ do Grodná przyślecie/ ktoryby w spráwách Wászych stáránia dokładał.

Datt. w Drezdnie/ d. 21. Junij. 1718.

August Krol.

Fleming.
Simonis

Stanom Xiestwá Kurlándskiego y Semgálskiego Respons / ná dwá Memoriały/ Jego Krol. Mości podane.

Wielmożnym / Urodzonym/ Wiernym nam miłym / Postánowionym Wojewodzie / Kánclerzowi / Kasztellanowi Márszałkowi Prowincyálnemu / Przednieyszym Rádom y całemu Stanowi Rycerskiemu Xiestwa Kurlándskiego y Semgálskiego.